

Od redakcji. Edukacja a państwo: między filozofią a ideologią

Powiązania między edukacją a państwem mają długą historię – sięgają swymi początkami czasów starożytnych. Wychowanie i kształcenie młodego pokolenia są bowiem niezwykle istotną częścią życia każdej zbiorowości ludzkiej bez względu na miejsce i czas. Dla podkreślenia wartości edukacji jako praktyki skupionej na kształceniu i wychowaniu młodego pokolenia nadaje się jej co najmniej od czasów Oświecenia rangę sprawy publicznej, nazywając ją też dobrem wspólnym czy kolektywnym. Charakterystyczny dla XVIII wieku model władzy absolutnej do swoich projektów politycznych dołączył edukację; bez zaangażowania na tym polu trudno byłoby rządzącym utrzymać miano władców oświeconych, a więc działających w imię oświeceniowych idei. Z kolei w dziejach Polski ów wiek zaznaczył się mocnym reformatorskim tonem działań podjętych przez Komisję Edukacji Narodowej, powołaną do życia przez króla i sejm w rok po pierwszym rozbiorze, w trosce o Rzeczpospolitą i na rzecz jej ratowania, w obliczu kryzysu władzy.

Całkiem inną władzę nad edukacją pokazał XX wiek, odcisnął się bowiem dwiema totalitarnymi ideologiami. Po horrorze II wojny światowej i ekscesach ideologii narodowosocjalistycznej w krajach demokracji ludowej zapanowała na wiele lat ofensywna i narzucona społeczeństwu ideologia państwa, budującego nowe socjalistyczne czy komunistyczne społeczeństwo na gruzach burżuazyjnego. Władza zadbała tym razem o to, by podporządkować sobie nie tylko praktykę wychowania, kształcenia i opieki, ale też naukę o tych procesach, czyli pedagogikę; ta miała realizować jej polityczny zamysł formo-

wania nowego człowieka. Podobne działania objęły zresztą także inne nauki społeczne i humanistyczne, w tym filozofię, które należało uprawiać w zgodzie z oficjalną ideologią państwa, czyli po marksistowsku.

Mając taki багаż doświadczeń, moglibyśmy sądzić, że będziemy dziś odporni na odgórne polityczne naciski władzy, ale wcale tak nie jest. Środowisko akademickie broni się, podkreślając autonomię swoich badań i kształcenia studentów, lecz napór ze strony władzy, w imię różnych polityk, w zależności od kraju, wcale nie maleje; wręcz przeciwnie. Miejsce ideologii marksistowskiej zajęły ideologie neoliberalna lub nacjonalistyczna. Bolączką współczesnych demokracji stają się także populizm i autorytaryzm partii rządzących. W połączeniu ze skrajną ideologią stanowi to wielkie zagrożenie dla obywateli i życia społecznego. Jej ofiarą jest też edukacja, o ile udaje się ją państwu scentralizować i w całości sobie podporządkować. Stawia to przed badaczami edukacji trudne zadanie, a zarazem wyzwanie. Warto je jednak podjąć.

Prezentowany numer tematyczny *Paedagogia Christiana* wychodzi naprzeciw temu wyzwaniu. To jedna z kilku ostatnich inicjatyw międzynarodowego środowiska akademickiego filozofów edukacji¹ i religii, pedagogów oraz filozofów, stawiających sobie za cel obronę i argumentowanie za edukacją rozumianą jako praktyka kształcenia i wychowania, mająca swoje własne, wewnętrzne dobra i ze względu na nie rządząca się swoimi prawami². Te dobra wyodrębniają ją spośród innych praktyk społecznych, inicjowanych przez ludzi dla ludzi. Zakładamy, że głos ekspertów, a więc badaczy edukacji, powinien się przebijac

¹ W Polsce zrzeszonych np. w Towarzystwie Pedagogiki Filozoficznej (TPF), a w Europie także w Central European Society for Philosophy of Education (CEUPES), Philosophy of Education Society of Great Britain (PESGB) oraz International Network of Philosophers of Education (INPE).

² W ramach tych inicjatyw mieści się wydana przez TPF we współpracy z Zakładem Pedagogiki Ogólnej i Filozoficznej Instytutu Pedagogiki UJ monografia pt. *Edukacja a państwo*, red. S. Sztobryn i T. Leś, Kraków 2022, a przygotowywana jest kolejna publikacja pt. *Defending the Value of Education as a Public Good: Philosophical Dialogues on Education and the State*, red. K. Wrońska i J. Stern (dla wydawnictwa Routledge). W dużej części te trzy inicjatywy wydawnicze są owocem międzynarodowej konferencji i 9. Zjazdu TPF zorganizowanego w 2021 roku w IP UJ, zob. https://edukacja-panstwo.confer.uj.edu.pl/en_GB/start. Zob. też „W drodze do Syrakuz... Powołanie filozofii a pokusa politycznego aktywizmu”, czyli konferencja naukowa zorganizowana przez środowisko akademickie filozofów z IF UJ oraz IFiS UP w Krakowie w 2021 roku, podejmująca podobny problem odnoszący się do aktywizmu politycznego filozofów. Jej śladem jest m.in. tekst „Debata filozoficzna: czy powrót do Syrakuz jest możliwy?” opublikowany w: *Argument*, 12(1) (2022).

do opinii publicznej oraz decydentów politycznych, organizujących i finansujących system oświaty i nauki. Nasze argumenty czerpiemy z dziedzictwa myśli filozoficznej, starając się, by filozoficzna refleksja nad sensem edukacji wybrzmiewała wielogłosowo, pluralistycznie. Pragniemy w ten sposób stworzyć potrzebną przeciwwagę dla różnych politycznych czy wyznaniowych ideologii edukacji, które chcą sobie całą tę domenę pedagogiczną (wychowania, kształcenia i opieki) podporządkować, traktując ją jako jeden z instrumentów, do wdrożenia i wykorzystania, w rękach swoich krzewicieli bądź wykonawców projektów ideologicznych.

Upominanie się o ugruntowany filozoficznie i pogłębiony sens edukacji nie ma na celu zniesienia czy zanegowania ideologii, ta jest nieunikniona; jednak przebijanie się z mocnymi argumentami ludzkich umysłów (spełniającymi kryteria rzetelności i poprawności), postawione naprzeciw sile władzy, ma wartość tym większą, im większy nacisk stosuje władza. Jest to przeciwwaga siły argumentów wobec siły władzy, która może zdominować, zmonopolizować, podporządkować sobie całą przestrzeń edukacji i wykorzystać do swoich celów. Filozofia edukacji pozwala ją wciąż na nowo budować w imię ludzkości, a więc bezinteresownie. Edukacja ma służyć człowiekowi, wtedy skorzystają na niej także społeczeństwo, gospodarka, państwo i wspólnoty wyznaniowe.

W niniejszym numerze ów wielogłos gwarantują zaproszeni do jego współtworzenia znawcy problematyki reprezentujący polskie i zagraniczne ośrodki akademickie, specjalizujący się w filozofii edukacji, pedagogice, pedagogice religii oraz filozofii. Na całość składa się dziewięć tekstów, które tworzą dwie dopełniające się części. Pierwsza wyraźniej koncentruje się wokół filozoficznych argumentów, mających umacniać edukację zarówno w jej teoretycznych podstawach, jak i w praktycznym wymiarze. W drugiej z kolei autorzy poddają analizie wybrane światopoglądowe ujęcia edukacji, przybierające kształt różnych ideologii (np. politycznych, wyznaniowych czy ekonomicznych), lub wskazują, jak przekraczać bądź uodparniać się na ideologie, prące do wdrażania swoich programów za pośrednictwem edukacji.

W pierwszej części na początku Pádraig Hogan z Uniwersytetu w Maynooth prezentuje pogłębione spojrzenie na edukację rozumianą jako ludzka praktyka z własnymi celami, odmiennymi od celów państwa, z którymi każda władza powinna się liczyć i które musi respektować, zarządzając nią. Autor opisuje to na kilku przykładach dominacji państwa nad sferą edukacji, pochodzących z dziejów naszej zachodniej cywilizacji, i na jednym pozytywnym

przykładzie z czasów współczesnych, by na koniec sformułować kilka ogólnych wniosków dla badań pedagogicznych i praktyk edukacyjnych oraz na temat właściwej relacji między państwem a edukacją.

Z kolei Andrej Rajský z Uniwersytetu w Trnawie przywołuje klasyczną koncepcję przyjaźni sformułowaną w pismach etycznych Arystotelesa, argumentując, że myśl ta może stanowić podstawę do realizowania programu wychowania moralnego i obywatelskiego w szkole. Śledząc rozwój i dziedzictwo tej myśli w różnych odgałęzieniach neoarystotelesowskiej etyki cnót, autor przekonuje, że kształcenie charakteru z akcentem na rozwijanie jakości, jaką jest przyjaźń, może służyć nie tylko jako przedmiot kultywowania indywidualnej osobowości ukierunkowanej na „szczęśliwe życie” człowieka. Realizowana w kontekście wspólnoty jako *politiké philía*, może być rozumiana i kultywowana jako cnota obywatelska, spełniając zarazem wymóg polityczny i odzwierciedlać interes państwa.

Kontynuując tematykę etycznych podstaw państwa, Marcin Rebes z Uniwersytetu Jagiellońskiego rozważa z kolei zadania stojące przed demokratyczną władzą, także w kontekście wyzwań edukacyjnych. Czerpiąc ze współczesnej filozofii polityki, prześwieta dzisiejsze demokracje, zarzucając im uleganie populizmowi i ideologiom niszczącym symetryczność relacji w społeczeństwie. Przywołując myśl fenomenologów i filozofów dialogu, autor postuluje, by państwo przywróciło w swej polityce racjonalność. W odniesieniu do edukacji oznaczałoby to wzmożenie działań wspierających w młodym pokoleniu kreatywność, innowacyjność oraz poczucie odpowiedzialności za siebie i innych w ramach społeczeństwa obywatelskiego i wspólnoty politycznej.

Kontynuując wątek dbałości o kompetencje umysłowe i etyczne uczących się, Agata Łopatkiewicz z Uniwersytetu Jagiellońskiego prezentuje w kolejnym tekście zagadnienie praw epistemicznych w przestrzeni edukacji. Sięgając do koncepcji Lani Watson, autorka wyjaśnia, czym owe prawa się charakteryzują, a następnie – już z szerszej perspektywy teoretycznej – szuka odpowiedzi na pytanie o status młodego pokolenia w kontekście przysługiwania tych praw. Na koniec formułuje zadania, jakie wynikają z uznania ważności praw epistemicznych dla edukacji, a więc także dla zarządzającego tą domeną państwa.

Pierwszą część tekstów kończy artykuł Petera Rusnáka z Uniwersytetu w Trnawie i Marcela Martinkoviča ze Słowackiej Akademii Nauk poświęcony wybranym wątkom z filozofii Radima Palouša, Jozefa Piačka, a także Jana

Patočki, służącym do uzasadnienia sensu nauczania filozofii. Autorzy, przywołując filozofię wolnego czasu, synkrytycyzmu i zgodności, argumentują, że oparta na tych wątkach edukacja filozoficzna tworzy nowe możliwości i wyzwania dla *homo educandus*, zwłaszcza w dzisiejszej dobie naznaczonej ignorancją, a nawet jej promocją.

Drugą część tekstów otwiera artykuł Renaty Doniec z Uniwersytetu Jagiellońskiego, która dzieli się wynikami swoich badań nad ideologizacją rodziny polskiej, podejmowaną przez państwo w czasach PRL za pośrednictwem oficjalnych mediów. Na przykładzie prasy kobiecej autorka dokumentuje, jaki obraz rodziny władza w Polsce propagowała w kulturze realnego socjalizmu i jakich mechanizmów przekazu do tego używała. Z ustaleń autorki wynika, że rodzina stanowiła narzędzie mające służyć komunistycznemu państwu i temu celowi były podporządkowane techniki przekazu.

Kolejny tekst jest poświęcony edukacji religijnej, którą w Polsce realizuje się w formie szkolnej katechezy. Jego autorzy, Mariusz Chrostowski i Ulrich Kropać z Katolickiego Uniwersytetu w Eichstätt-Ingolstadt, zwracają uwagę na nasilający się odpływ młodego pokolenia z Kościoła, który w szkołach przejawia się rezygnacją części uczniów z uczęszczania na lekcje katechezy. Zastanawiają się więc, jak reformować nauczanie religii, by ów proces się nie pogłębiał, a młode pokolenie miało szansę zetknięcia się z przekazem religijnym. W tym celu przedstawiają własną propozycję „dialogu” jako ścieżki religijno-pedagogicznej przyszłości.

Jeszcze inne rozwiązanie proponuje w następnym tekście Bartłomiej Kosakowski-Kisiel z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Rekonstruując myśl społeczno-filozoficzną Leonarda Trelawny'ego Hobhouse'a, reprezentującego nurt Nowego Liberalizmu, autor wydobywa z niej wątki mogące służyć jako filozoficzna podstawa dzisiejszego rozumienia edukacji, godzącego dobro jednostki z dobrem społeczeństwa. W realizacji tego ambitnego edukacyjnego przedsięwzięcia, ufundowanego na ideach wolności i równości, wydatna rola zostaje wyznaczona państwu, mającemu dbać o ów podwójny wymiar edukacji, ale z zachowaniem jej świeckości. W myśl założenia, że religia jest sprawą prywatną, państwo nie odpowiada za edukację religijną młodego pokolenia; ta jest w rękach Kościoła i rodzin. Autor przekonuje, że myśl Hobhouse'a można odczytywać jako filozofię; a jeśli tak, to wpisuje się ona w długą, już trzechsetletnią tradycję uprawiania filozofii wolności, równości, tolerancji religijnej i edukacji w wersji klasycznego i nowego liberalizmu.

Autor ostatniego tekstu, Jacek Moroz z Uniwersytetu Szczecińskiego, stawiając pytanie, czy możliwa jest nieideologiczna edukacja, domyka serię rozważań niniejszego numeru, poświęconych relacjom między edukacją a państwem, a więc między filozofią a ideologią. Autor odpowiada na to pytanie twierdząco, argumentując z perspektywy konstruktywistycznego paradygmatu myślenia o edukacji i postulując rozwijanie w uczniach postawy deliberatywnej.

Oddając ten numer w ręce czytelników, serdecznie dziękuję za współpracę wszystkim autorom prezentowanych tekstów, recenzentom za cenne krytyczne uwagi oraz redaktorowi naczelnemu *Paedagogia Christiana* Jarosławowi Horowskiemu za możliwość pracy nad tym numerem, okazane mi zaufanie i życzliwą pomoc. Mam nadzieję, że tematyka tekstów przyciągnie do ich lektury wielu spośród zainteresowanych edukacją rozumianą jako przedsięwzięcie o wysokiej randze spraw publicznych w służbie człowiekowi.

Katarzyna Wrońska